

Hana Rusinska

2 d. Gołacka

ul. Engelsa 13

56-100 Woiwów

II/911

3

Archiwum Wschodnie

Warszawa

© ARCHIWUM WSCHODNIE

Słuchając i oglądając programy telewizyjne
„Dawniej niż Wesoły” postanowiłam napisać o losach
mojej rodziny w latach 1940-1946.

Do roku 1940 mieszkaliśmy na wschodnich terenach
Polski w mieście Słouimie woj. Nowogrodzkiej.

Ojciec był podoficerem st. sierżantem i pracował w P.K.U.
Słouim. Mieszkaliśmy przy ul. Piłsudskiego m. 40.

Gdy zaczął się wojna, ojciec naszego wraz z wojskiem
opuszczającym miasto, wysłano w kierunku granicy
rumuńskiej. Tu naszymu żołnierzom po kilku dniach
ojciec zjawił się w domu, oznajmiając że zostali zawróceni
z drogi. Przez kilka dni w mieście nie było władzy,
jedynie straż obywatelska pilnowała porządku. Aż dnia

17-go września około godz. 9ej rano wkroczył, naszym
wjechał szereg armii czerwonej. Ojciec naszego ukrył
w sobie jego znajomy by uratować mu życie. Było
wiele samosądów zmaszera na policjantach i dozorcach

miastennych. Po kilku dniach względnego spokoju w mieście,
ojciec postanowił wyjechać się, do tego zwrócił apel komendanta
miasta, by każdy wojskowy i inni zgłosili się do niego
zadanych szukan mi będzie.

Po doprowadzeniu przez straż obywatelską do komendatury
somickiej, spisano wszystkie dane, nylegitymowano i po dwóch
dobach został wypuszczony do domu. Ucieszyliśmy się bardzo
z powrotu Ojca. Myśleliśmy że ma być koniec, miśteky.
W pierwszej kolejności wykwaterowano nas z mieszkania
znajdującego się na terenie wojskowym było to jesienią 1939r.
Zamieszkaaliśmy w prywatnym domu we wspólnym mieszkaniu
z parą Dżubakami. Tam mi dało nam długo
pomieszkać. Najpierw w dniu 27 stycznia 1940r. aresztowano
Ojca. Oficer NKWD przyszedł po Ojca z rozkazem o innym
podobnym nazwisku, matka radziła, aby Ojciec mi siedzi
ze mi dotyczy Ojca a kogoś innego, że zaistniała pomyłka.
Nic mi pomogło, gdyż z oficerem był „donosiciel” który
utwierdził że o tej osobie chodzi, a nazwisko można
poprawić i bez żadnych skrupułów kazali się ubierać
do NKWD wszystko się wyjaśni. Następnego w międzyczasie
po południu zjawił się on oficer w towarzystwie dwóch
zołnierzy czy milicjantów i aresztował naszego współmiesz-
kańca. Kazali mu sięść na środek pokoju, a sami
przystąpili do rewizji czego szukali do dziś dnia mi
nieśmy. Odchodząc zabrali p. Dżubaka, obaj dostali się
do somickiego więzienia. Matka i my, było nas pięcioro
byliśmy bardzo przestraszeni i wstrząśnięci tym co się
stało. Wówczas byłem najstarsze, miałam 14 lat, a matka
spodziewała się szóstego. Straszny szok. Po kilku dniach
matka chodziła od NKWD do prokuratora, myślała może
urzędniczo stan naszej rodziny i Ojca wypuszczą.

Mesety nic mi wzruszyło pracowników NKWD, oni też polscy „wrednieli element” należy usunąć z miasta. W wyznaczonych dniach chodziliśmy z matką pod mazierni by Ojcu podać żywność i ciepłe bielizny. Miał me sobie kóżuszek i ciepłe buty, co przydało się później. Trwało tak do 6 kwietnia 1940. W tym dniu idąc ze szkoły zauważyliśmy wyjeżdżające i powracające samochody do mazierni. Przewożono mazierni do innego miejsca do którego była boeznica kolejowa. Mieszkałismy obok, nic nie mówiliśmy mi strach i ujęliśmy ustami grupami ludzi, w nocie załadowano w wagony i wymieziono, dokąd mikt mi między domyślałismy że napewno na Syberis. Mama nie wiedzia by Ojca wymieziono, gdy w wyznaczonym dniu poszła pod bramę, powiedziano że takiego mi ma. Stanet mi raczyli powiedziec że zostai wymieziony. Wrocila zalamana i chora, brakio mamu jedynego opiekuna i zymicela i co robic dalej. Oto zatroszczyly su władze stalinowskie. Pojechała do Baranowia do gł. prokuratora może u niego coś tybiaga by ukolnić Ojca. Prokurator weale su mi przejęł piacem matki, tylko rekł „Moskwa izom me miery” – pospelite pomiedzonko. Po tym, stanet zchomla matki coraz bardziej su pogarszai. Nie medzielismy ze ze kilka dni tj. 13. IV 1940r. podzielimy los Ojca tej nocy i mamu kazali NKWD w ciągu kilku godzin zebrać su do wywozu, ze daem macie su spotkać z mzem. Bylo jenesie jedne okrutne kiamstwo. Od tej chwili umaiy su wkope miesci o Ojcu naszym.